



# ROLNIK

Motto:  
„Uczcie się  
wzbogacaj-  
cie się —  
czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 34

Wąbrzeźno, dnia 7 sierpnia 1930 r.

Rok II

## Jak przysporzyć paszy na przyszły okres zimowy.

Ukończyliśmy sprzęt ziół i w najbliższych tygodniach pochłonięci będziemy nagłymi pracami siewu jesiennego i wybieraniem okopowych, że ani nie spostrzeżemy się, jak zima nas zaskoczy, a temsamem cały inwentarz nasz stanie na suchej paszy w oborze.

I dziś już zastanowić się musimy nad tem, czy będzie nam możliwym inwentarz nasz w całej ilości do przyszłej wiosny należycie wyżywić. Ale nie tylko wyżywić, lecz dbać musimy o to, aby żywiznę, która jest podstawą bytu naszych gospodarstw, w jaknajlepszym stanie utrzymać.

Dotychczas było naszym zwyczajem ułożyć sobie plan paszenia inwentarza dopiero w późnej jesieni, gdy z pola już wszystko sprzątnęliśmy i inwentarz stanął na dobre w oborze; wtenczas obliczaliśmy zapasy wszelkiej posiadanej paszy i odpowiednio do tego przeznaczaliśmy dzienne ilości tej paszy, aby nam do wiosny starczyło. Lecz w tym roku wyjątkowej posuchy, jaką do żniw mieliśmy, już dziś musimy się nad tem zastanowić i ewtl. drogi wyjścia szukać!

Jakie powody nas do tego skłaniają?

Nie wątpię wcale, że urodzaje buraków mogą być bardzo dobre, przyczyniły się do tego obfite opady deszczowe, jakie w ostatnich tygodniach okolicy nasze nawiedziły, lecz dziś już także przewidzieć można, że urodzaje ziemniaków będą znacznie niższe od zwykłych urodzajów przeciętnych; z tego też względu pewną część buraków pastewnych, jak również wytlóków przeznaczycy będziemy musieli na paszę dla trzody chlewnej.

Wobec tego pozostanie nam mniejsza ilość pasz soczystych dla bydła rogatego; dalej uprawa buraków cukrowych została nam w roku bieżącym niemal do połowy ograniczona, a zatem, zmniejszy się nasz zapas wytlóków i liści buraczanych, tak bardzo cennych pasz w gospodarstwach naszych, także do połowy.

Zboża jare mamy już sprzątnięte i jeżeli otwarcie przyznać się chcemy, to powiedziec musimy, że w bież. roku sprzątnęliśmy zaledwie dwie trzecie ilości fur, jakie zwykle mieliśmy w latach ubie-

głych; wpłynęła na to długotrwała susza, tak, że jare zboża bardzo marnie wyrosły.

My rolnicy najlepiej wiemy, jaką ceną paszą objętościową w gospodarstwach naszych jest właśnie słoma jara. Mamy wszyscy dostateczną, a nawet i nadmierną ilość inwentarza, którego bez odpowiedniej ilości jarej słomy nie jesteśmy w stanie wyżywić!

Jeżeli teraz przedstawimy sobie wszystkie wyżej podane braki wymienionych pasz, to rzeczywiście mamy powody dość poważne, aby z wielką obawą w przyszły okres zimowego paszenia inwentarza naszego, patrzeć!

A również możemy liczyć się z tem, że koniczyna w przyszłym roku nam nie dopisze, (gdyż z powodu suszy bardzo marnie w zbożu się utrzymała) i z nastaniem przyszłej wiosny pastwiska nasze będą gołe.

Jakie wobec tego następstwa nam grożą? Czy może masowa wyprzedaż inwentarza za bezcen, lub też przetrzymanie takowego o głodzie? Nie — i jedno i drugie nie, gdyż jedno i drugie fatalne skutki by nam w przyszłych latach przyniosło! Trzeba zawsze złu zaradzić i szukać wszelkich możliwości, aby paszy sobie przysporzyć. Każdy w swoim gospodarstwie będzie wiedział, w jaki sposób to uczynić. Jeszcze jest czas, natychmiastowy siew rzepy ścierniskowej na splużkowanym polu, naprzykład pod ziemniaki, aby w późnej jesieni sprzątnąć pewne ilości kłębów i liści i tem samem mieć paszę soczystą przez pierwsze dwa miesiące okresu suchego paszenia. Również natychmiastowe zasianie rozmaitych mieszanek na zieloną paszę da nam możliwość przechowania innej paszy na okres zimowy.

Tej okazji przysporzenia sobie paszy nie wolno nam w roku bież. pominąć, tembardziej, że zboże z pola rychło zeszło.

Mimo jednak tych wszystkich zabiegów naszych, możemy jednakowoż na wiosnę przyszłego roku brak paszy odczuć.

Dlatego chciałbym zwrócić szczególnie uwagę na **łąty ziemniaczane**, na które uwagi nigdy nie zwracamy, a które zwykle na ściółkę przeznaczamy.

Pamiętam, że jednego roku podczas wojny światowej zakisiłem łąty, przekładając takowe słomą żytnią i przypominam sobie, że było paszę tę bardzo chętnie zjadało. Kisiłem wtenczas łąty po wybraniu ziemniaków, lecz to mi się zbytnio nie podobało, gdyż łąty były mocno ziemią zbrudzone. W roku bieżącym mamy widoki, że łąty bujnie wyrosną, wobec tego należałoby takowe krótko przed zaschnięciem skosić i po nieznacznym zwiędnięciu w kopie zakisić.

Nie chciałbym do tej czynności wszystkich bezwzględnie namówić, gdyż niejedni mógłby przez nieodpowiednie zabiegi jakieś, chociaż co prawda bardzo minimalne, straty ponieść, lecz zaznaczam, że ja to uczynię i wszelkie łąty, razem z odpowiednią ilością słomy żytniej, zakopuję.

Łąty należy zwozić w długi kopiec na wierzch ziemi, tak samo jak liście buraczane i przekładać warstwami słomą.

Dla porównania podaję zawartość strawnych składników odżywczych kiszonych liści buraczanych, jak również łątów ziemniaczanych:

Sucha substancja: liście 21,2%, łąty 23%.

Białko: liście 2,0%, łąty 1,2%.

Węglowod.: liście 6,8%, łąty 6,2%.

Tłuszcz: liście 0,7%, łąty 1,2%.

Z powyższego widzimy, że kiszonka łątów nie ustępuje pod względem zawartości strawnych składników odżywczych kiszonce liści buraczanych.

Naturalnie, że większe posiadłości, które stosunkowo do obszaru mają znikomą ilość inwentarza, nie potrzebują tego czynić, lecz średni i mniejsi rolnicy, których stan inwentarza jest wysoki i z tego powodu nieomal zawsze brak paszy odczuwają, muszą w obecnym czasie wszelkie możliwości wykorzystać.

Uważam, że prace z tem związane, będziemy mogli bez uszczerbku dla gospodarstwa wykonać, gdyż w bieżącym roku mieliśmy żniwa stosunkowo bardzo wczesnie i z tego powodu też zasiewy czimn skutecznymy prędzej, a wtenczas dosyć czasu nam będzie, aby łąty sprzątnąć i zakopować.

WŁADYSŁAW KLIMEK.

## Rząd ułatwia rozwój przemysłu tłuszczowego w Polsce.

Przemysł tłuszczowy w Polsce stoi dotychczas na dość niskim poziomie, zwłaszcza zaś w dziedzinie produkcji szmalcu wykazuje bardzo duże braki. Przemysł tłuszczowy powinien zająć w przetwórstwie krajowym poważne miejsce. Rok rocznie bowiem importujemy do Polski około 16.000 tonn szmalcu zagranicznego, co przypuszczalnie stanowi blisko 50 procent ogólnej konsumpcji szmalcu w Polsce. Różne przyczyny składają się na tego rodzaju stan rzeczy. Jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn jest wysoka kalkulacja kosztów produkcji szmalcu krajowego, wskutek czego nie wytrzymuje on konkurencji na wewnętrznym rynku ze szmalcem zagranicznym, zwłaszcza z amerykańskim.

Obecne ceny surowca tłuszczowego, jak tłuszcz kiszkowy, nerkowy i z odpadków wynoszą średnio około 2,25 zł. za 1 kg., po przetopieniu zaś koszt własny 1 kg. rafinady wynosi ca 3,74 zł., a więc 374 zł. za 100 kg. Tymczasem zagraniczny smalec kosztuje na naszym rynku za 100 kg. loco skład hurtownika 290 zł. łącznie z cłem. Różnica więc między ceną szmalcu krajowego, a szmalcu amerykańskiego wynosi około 84 zł. na niekorzyść szmalcu krajowego. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach nie może być mowy o rozwoju naszego przemysłu szmalcowego. Przemysł ten, mówiąc ściśle, w Polsce właściwie nie istnieje, aczkolwiek posiada on naturalne warunki rozwoju, a wiele zakładów zaopatrzonych jest w odpowiednie urządzenia.

Powyższe przyczyny sprawiły, że czynniki rządowe zainteresowały się bliżej w ostatnich miesiącach sprawą naszego przemysłu tłuszczowego. W wyniku przeprowadzonych w tej sprawie narad i badań rząd postanowił wydać dwa rozporządzenia, posiadające dla polskiego przemysłu szmalcowego zasadnicze znaczenie, albowiem mu umożliwiają one szybki rozwój.

Jedno z tych rozporządzeń ustanawia ochronę szmalcu krajowego przed importem szmalcu z za-

granicę przez podwyższenie ceł przywozowych od szmalcu o 50 zł., tj. do 100 zł. za 100 kg. szmalcu. Drugie rozporządzenie przewiduje 60 proc. ulgę celną dla szmalcu nierafinowanego, sprowadzanego z zagranicy dla przerobu z kraju.

Pierwsza z tych decyzji rządu idzie całkowicie po linii wniosków producentów rolnych i organizacji, przetwarzających artykuły hodowlane. Wpływa ona niewątpliwie na zahamowanie przywozu do Polski szmalcu rafinowanego, czyli gotowego do spożycia. W ten sposób rozporządzenie to przyczyni się również do poprawy naszego bilansu handlowego.

Ulgą celną w wysokości 60 procent stosowana będzie jedynie przy imporcie surowego szmalcu nierafinowanego, który musi być przerobiony w naszych zakładach. Przywóz z zagranicy szmalcu nierafinowanego jest konieczny, gdyż w Polsce brak dostatecznych ilości surowca tłuszczowego, potrzebnego dla celów przetwórstwa. Przetapianie surowego szmalcu amerykańskiego wspólnie z droższym surowcem krajowym pozwoli na wypośrodkowanie odpowiedniej ceny rynkowej, co powinno stać się poważnym czynnikiem w rozwoju produkcji krajowej.

Ponieważ omawiana 60-procentowa ulga celna zmierza do stworzenia u nas większego przemysłu szmalcowego, we właściwym tego słowa znaczeniu, przeto stosowana będzie jedynie pod pewnymi określonymi warunkami. Korzystać z niej będą mogły tylko te przetwórnice szmalcu, które wyprodukują co najmniej 10 tonn miesięcznie szmalcu krajowego pochodzenia. Warunek ten, określający dla przemysłu minimum produkcji, w bardzo racjonalny sposób zmierza do zapewnienia surowcowi krajowemu zbytu. W ten sposób surowiec krajowy nie potrzebuje obawiać się konkurencji z importowanym szmalcem surowym z zagranicy. Drugi warunek stanowi, że ulgi celne udzielane będą tylko przy wyrobie szmalcu gotowego, odpowiadającego pewnym wymaganiom standartowym. Ulgowy więc

przywóz surowego szmalcu zagranicznego uwarunkowany jest przerobieniem tego szmalcu w kraju i uzależniony od wysokości i jakości przerobu. Wymagania standartowe mają na celu ochronę jakości produkcji. Chodzi tu o to, aby pod względem jakości i opakowania szmalec krajowy nie ustępował szmalcowi zagranicznemu.

Powyżej wymienione warunki, pod którymi udzielone będą zezwolenia na 60 proc. ulgę celną przy przywozie szmalcu surowego z zagranicy gwarantują, że rozporządzenie o uldze celnej, które ma być wydane w dniach najbliższych i ma zmierzać do rozwinięcia krajowej produkcji tłuszczu, nie będzie kolidowało i nie osłabi skutków podwyższenia cła na szmalec zagraniczny.

### „Jakie korzyści daje nam spółdzielnia mleczarska“?

Mleczarnia spółdzielcza jako taka daje nam korzyści bardzo wiele. Wpływa ona bowiem na rozwój prawie każdej gałęzi gospodarczej, związanej z dobrobytem tak poszczególnych rolników, jak i całego państwa.

- 1) Wpływa ona na rozwój hodowli.
- 2) Na rozwój rolnictwa.
- 3) Na rozwój przemysłu.
- 4) Na rozwój wszelkich innych spółdzielni, które u nas na razie są mniej pewne udania się.

Na rozwój hodowli bydła wpływa dlatego, że spółdzielnia mleczarska w stosunku do innych gałęzi gospodarczych daje nam kolosalne zyski, więc rolnik, widząc, że ta krowa daje mu znaczne dochody, zacznie ją lepiej żywić, oraz dobierać odpowiednie sztuki tak do rozplodu, jak i do chowu. Wreszcie dla przekonania się, która krowa jemu się opłaca, a która nie opłaca; zaprowadzi kontrolę mleczności i w ten sposób, stosunkowo w krótkim czasie hodowla bydła znacznie się podniesie. Mleczarnia spółdzielcza wpływa również i na rozwój rolnictwa, daje ona rolnikowi poważne dochody, a tem samem uniezależnia go do pewnego stopnia materialnie; wskutek czego ma on możliwość ulepszenia swojego gospodarstwa przez sprowadzenie odpowiednich odmian zbóż, nawozów sztucznych itp. Wpływ mleczarni spółdzielczych na przemysł również jest bardzo duży, bo im więcej będzie spółdzielni mleczarskich, tem więcej będziemy mogli przetworów mleczarskich wywieźć zagranicę, wskutek czego i przemysł nasz znacznie wzrośnie. Na rozwój innych spółdzielni spółdzielnia mleczarska wpływa także; dlatego, iż potrzebując paszy dla krów, jak np. makucha, otrąb itp., dostarczają nam inne spółdzielnie. Także kształci ona umysły ludzkie, co koniecznie jest potrzebne, gdyż rozumując błędnie, nie będziemy mieli zamiłowania i w owoce wykorzystanie pracy naszej. Poza tem mamy jeszcze inne, bardzo znaczne korzyści ze spółdzielni.

Otóż dostarczając mleko do mleczarni, nie tracimy czasu na jego przeróbkę w domu, a jednocześnie uzyskujemy za nie znacznie wyższą cenę.

Mleczarnia bowiem przy odpowiedniej technice i znajomości fachu potrafi przerobić to mleko na produkt pierwszorzędnej jakości, za który uzyska cenę bezwzględnie wyższą, niż uzyskałby rolnik za ten sam produkt, ale wyrobiony sposobem domowym. Oprócz tego mleczarnia spółdzielcza

ma tę ogromną doniosłość, że nie bogaci się z niej jednostka, ale wszyscy członkowie należący do niej, gdyż wszelkie zyski są ich własnością, za które mogą czy to udoskonalać swoją spółdzielnię, czy też obrócić te pieniądze na inny cel, któryby był pożyteczny dla ogółu. I widząc te kolosalne dochody, nic dziwnego, że słowa następujące wciąż mi brzmiały wkoło uszu. —

„Pamiętaj, że spółdzielnia to twoja własna organizacja!“  
**W. Strogolewska**, b. uczenica  
Szk. Roln. w Kowalewie.

## Komunikaty Instruktora Rolnego P. T. R.

### SEKCJA PRZYSPSOBIENIA ROLNICZEGO P. T. R.

Przypominamy, iż termin nadsyłania zgłoszeń sekcji Przyzposobienia Rolniczego, uprawy ozimych, żyta i pszenicy upływa z dniem 15 sierpnia. Ze względu na wakacje Instruktora Rolnego, zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Centrali P. T. R. w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 20.

### OKÓLNIK NR. 41.

#### Do Instruktorjatów i Sekretarjatów Powiatowych P. T. R.

Zawiadamiamy, że Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Toruniu rozporządza poważnymi kredytami 9-cio miesięcznymi, przeznaczonymi na Pomorze dla rolników. przedewszystkiem celem umożliwienia im wyzyskania odpowiedniej koniunktury na produkty rolnicze i hodowlane.

Kredyty te mogą być rozprowadzone tylko przez Kasy Stefczyka. Rolnicy, sprzedający zboże Stowarzyszeniom Rolniczo-Handlowym komi-owo, mogą uzyskać od Kas Stefczyka, na podstawie kontraktu sprzedaży zaliczkę, w wysokości 10 zł. za q żyta i 15 zł. za q pszenicy.

P. T.

Zarząd Spółdzielni.

Zawiadamiamy WPanów, że Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Toruniu uzyskała w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt.

1) Na przetrwanie okresu żniwnego i poźniwnego, t. j. na zaliczkowanie zboża celem uniknięcia sprzedaży produktów rolnych po cenach niskich.

2) Na podniesienie hodowli trzody, inaczej mówiąc na zakup prosiąt hodowlanych przez rolników i wzmoczenia w ten sposób dochodowości swych gospodarstw przez zwiększenie hodowli trzody. Kredyt ten uzyskają tylko te Kasy, które zamówią odpowiednią ilość prosiąt ze Związku Spółdzielni Zbytu Trzody Chlewnej i Bydła w Toruniu, ul. Prosta Nr. 20, gdzie należy się zwrócić z zapotrzebowaniem.

Kredyt ten będzie udzielony Kasom na 9 miesięcy z oprocentowaniem 9,5 procent w stosunku rocznym zgóry za zabezpieczeniem wekslowem (akcepty Spółdzielni) płatne w terminie gotówką bez prawa prolongaty.

Kasy mogą pobierać 11 procent w stosunku rocznym oraz zwrot kosztów za druki (w myśl uchwały Walnego Zebrania poszczególnych Spółdzielni) i trzymać się wytycznych, podanych w okólniku Związku Nr. 4 z dnia 25. II. 1930 r.

Z powyższego kredytu winni korzystać w pierwszym rzędzie ci rolnicy (członkowie Kasy), którzy nie korzystali jeszcze z kredytów, udzielanych przez Spółdzielnię, oraz ci, którzy korzystali z kredytów, a spłać ich w terminie.

Ze względu na czas, w którym Centralna Kasa Spółek Rolniczych musi wykorzystać kredyt z Państwowego Banku Rolnego, należy zgłoszenia o kredyt należycie umotywowane składać w jaknajkrótszym czasie pod adresem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych Oddział w Toruniu, ul. Prosta 18/20.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

(—) J. Świnarski.

Wobec tego, że niektórzy z osadników zaczęli budowę studzien na własną rękę, bez odczekania opinii Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, proszę o zwrócenie osadnikom uwagi, że po myśli przepisów Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. II. 1929 r. o prawie budowlanym, Art. 309. Odległość studzien od granic sąsiadów powinna wynosić co najmniej 5 metrów, a od bór, stajen, chlewów itp., oraz od gnojownika i dołów ustępowych co najmniej 10 metrów.

Studnie wspólne mogą być urządzone na granicy działki. Art. 310. Studnie i zbiorniki wody, przeznaczone do picia, powinny być zabezpieczone od zanieczyszczenia.

Przy budowie studzien, mających dostarczyć wody do picia, ściany studni, o ile nie są wykonane z muru na zaprawie cementowej, albo z kręgów betonowych, powinny być obłożone warstwą gliny co najmniej 15 centymetrów grubości, do głębokości półtora metra pod powierzchnią ziemi, przy wyższym zaś stanie powierzchni wody, do głębokości 30 centymetrów poniżej zwierciadła wody.

Ocembrowanie studni otwartej powinno się wznosić nad poziom otaczającego terenu co najmniej od 1 metr.

Art. 311. Grunt naokoło studni powinien być wybrukowany lub pokryty ubitą gliną 20 cm. grubości do odległości 1 metra od ocembrowania studni i posiadać spadek, zapewniający odpływ od studni.

Art. 312. Studnie zaopatrzone w pompę, powinny być nakryte. Ocembrowanie tych studzien powinno być wzniesione co najmniej o 10 centymetrów ponad poziom otaczającego terenu.

(—) inż. W. Kołodziejski,  
kierownik prac meljor. i budowl.

## Zebrań Kółek Rolniczych.

— **ZASKOCZ.** W niedzielę, 3 bm. o godzinie 7-mej odbyło się zebranie organizacyjne Kółka Rolniczego. Na zebraniu przybyli: prezes pow. p. Sojecki i Instruktor Z. Matkiewicz. Referat organizacyjny wygłosił prezes powiatowy P. T. R. p. Sojecki oraz pow. Instruktor Rolny p. Malkiewicz — wygłosił o „Celach i znaczeniu sekcji przysposobienia rolniczego”, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem obrano p. Taczańskiego, wiceprezesem p. Witkowskiego, sekretarzem p. Gajewskiego, skarbnikiem p. Wiśniewskiego. Do Kółka zapisali się wszyscy obecni w ilości 20 osadników, za wyjątkiem jednego.

W niedzielę, 3 sierpnia odbyły się nast. zebrań Kółek Rolniczych:

**ORZECZOWO.** Pod przewodnictwem wiceprezesa kapitana **Sturomskiego** odbyło się zebranie miesięczne tutejszego Kółka Rolniczego przy udziale około 40-stu członków i kilku gości. Omawiano sprawy aktualne. Na wszelkie zapytania kółkowiczów udzielali wyczerpujących wyjaśnień **dyr. p. inż. Liszka** i przewodniczący zebrań.

**CZYSTOCHLEB.** Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się ubiegłej niedziel pod przewodnictwem p. **Wiśniewskiego**. Na zebraniu przybył Instruktor Rolny P. T. R. p. **Malkiewicz**, wygłaszając referat na temat: „Podorywanie ściernisk”, oraz podał cały szereg rad i wskazówek aktualnych. Prezes Kółka złożył również sprawozdanie z walnego zgromadzenia P. T. R. w Toruniu, poczem zapisało się kilka nowych członków z okolicy.

— **Na marginesie pokazów hodowlanych w naszym powiecie.** Dowiadujemy się, że z odbytych pokazów hodowlanych w naszym powiecie wyróżnił się pod względem ilościowym pokaz w Łobdowie, na który spędzono 108 sztuk bydła pokazowego. Nagrodę otrzymali: honorową w postaci medalu brązowego p. **Jaranowski** z Łobdowa za grupę bydła oraz rozdano nagród pieniężnych około 600 złotych.

## Miód.

Zapotrzebowanie na miód jest bardzo małe w związku z czem ceny zniżkują. Podaż miodu jest duża, natomiast popyt nieszczególny. Na zmniejszenie obrotów wpływa dotkliwie odczuwany brak pieniędzy. Sprzedaż odbywa się wyłącznie za gotówkę, kredyty nie są udzielane. W ostatnich czasach zjawiał się na naszych rynkach miód rosyjski i amerykański. Ceny szczególnie rosyjskiego są niskie. Jednakże miód zagraniczny nie znajduje chętnych nabywców, to też obroty nim są minimalne. Miód amerykański sprowadzany jest do nas pod postacią nienaturalną, lecz raczej jako namiaszka. Co dotyczy miodu pitnego, zapotrzebowanie nań jest nieszczególnie, albowiem pora nie jest ku temu odpowiednia, jednak konsumpcja tego gatunku miodu wzrasta. Zapotrzebowanie na wosk również obecnie jest niewielkie, sprzedaż wyłącznie gotówkowa, tendencja słaba.

## Uprawa lip.

Uprawą lip powinni się rolnicy, a mianowicie zaalżyciele szkółek jak najwięcej zajmować, jest to bowiem nie tylko najpiękniejsze drzewo alejowe dla dróg, ale nadto kwiecie jego jest ulubionym pokarmem pszczoł i daje wyborny miód. Lipy można rozmnożyć nasieniem i ablegrami, które bardzo prędko wypuszczają korzenie i rosną szybko. Nasienie, dojrzałe latem, trzeba zasiał na jesień i przykryć lekko ziemią. Wszelkie odmiany lip okulizują się na lipie pospolitej. Oczka wsadzać należy w czerwcu i lipcu.

## Kredyty dla rolników.

Aby uchronić rolników, szczególnie drobniejszych, od sprzedaży ziemiopłodów po zbyt niskich cenach, jakie obecnie się płaci, okazała się potrzeba uzyskania krótkoterminowej pożyczki pod zastaw zboża. Pożyczkę taką uzyskała Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Toruniu i korzystając z niej będą mogli rolnicy za pośrednictwem Kas Stefczyka.

Każdy ubiegający się o powyższy kredyt, winien zgłosić się niezwłocznie do Zarządu Kasy Stefczyka, w której okręgu działalności zamieszkuje i uzyskać tam zaświadczenie, że dana Kasa zgadza się na udzielenie mu kredytu zaliczkowego na zboże. Na podstawie takiego zaświadczenia kontraktuje się w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem, Oddział w Wąbrzeźnie odpowiednią ilość zboża na termin dostawy najdłużej 9-miesięczny. Cena do obliczenia miarodajną będzie według daty dostawy i czasu umówionego. Po upływie mniej więcej 2 tygodni, po załatwieniu wszystkich formalności, otrzymuje klient z Kasy Stefczyka zaliczkę w wysokości złotych 15 od zakontraktowanych 100 klg. pszenicy i złotych 10 od zakontraktowanych 100 klg. żyta, owsa lub jęczmienia. Po dostarczeniu zboża Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe pokrywa z uzyskanej waluty ze sprzedaży, w pierwszym rzędzie zaliczkę w Kasie Stefczyka, resztę wypłaca klientowi.

Ze względu na czas, w którym musi być kredyt ten wykorzystany, należy nie zwlekać i natychmiast korzystać (oczywiście kto pragnie takiej pożyczki), której warunki są dogodne i dają możliwość odczekania lepszej konjunktury na ziemiopłody, chroniąc temsamem rolników od konieczności sprzedaży po tanich cenach.

Informacji udziela Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Oddział w Wąbrzeźnie.